

# Jak wykończono polską konkurencję w Danii

23 kwietnia 2018

W ostatnich latach polskie firmy stały się potęgą w eksporcie łososia wędzonego (w 2016 r. wartość eksportu = 6,5 mld zł). Firma BK Salmon z woj. pomorskiego dostarczała go na rynek duński. W sierpniu ub.r. w duńskich mediach pojawiła się informacja, że 1 osoba zmarła, a 2 inne poważnie się zatrzymały, po tym jak zjadły łososia z Polski. Kilka miesięcy później duńskie władze sanitarne jednoznacznie wykluczyły, aby powodem śmierci i zachorowań były produkty z polskiej firmy. Cóż jednak z tego – BK Salmon stracił do tego czasu wszystkie kontrakty w Danii.

Raport Warsaw Enterprise Institut (WEI) na temat barier i utrudnień dla polskich firm w UE wskazuje, iż w debacie publicznej i mediach na zachodzie Europy nie raz podważa się jakość, a czasami także bezpieczeństwo produktów pochodzących z Polski. Tego typu działania polegają głównie na nagłaśnianiu i wyolbrzymianiu skali rzekomych zagrożeń związanych z polską żywnością: – „W licznych kampaniach informacyjnych czy marketingowych (stanowiących klasyczny przykład tzw. czarnego PR) następują bezpośrednie ataki na polskich producentów żywności i jakość produktów z branży spożywczej. Tymczasem faktycznym powodem takich ataków jest obawa przed konkurencyjnością polskich firm i napływem rzeczywiście tańszej, polskiej żywności” – czytamy w raporcie WEI.

Historia firmy BK Salmon jest potwierdzeniem uwag poczynionych przez WEI. Pokazuje ona jak czarnym piżemem i oszczerstwami można wykończyć konkurencję z Polski, która przebojem wdarła się na rynki unijne i coraz lepiej sobie tam radziła.

Polska firma z Żelistrzewa (województwo pomorskie) zajmuje się

przede wszystkim wędzeniem łososia norweskiego. Spora część ich produktów jest eksportowana (na marginesie warto wspomnieć, że w 2016 r. wartość eksportu łososia wędzonego wyniosła ok. 6,5 mld zł). BK Salmon miała podpisane kontrakty z Dansk Supermarked Group (DSG) – operatorem znajdujących się na terenie Danii sklepów Netto, Fotex, Bilska czy Salling. Wszystko jednak do czasu. Pod koniec sierpnia 2017 r. w Danii wybuchła afery w związku ze śmiercią 1 osoby i zatruciem 2 kolejnych. Duńskie media informowały, że wszystkie te osoby zjadły wędzonego łososia wyprodukowanego w Polsce przez BK Salmon, który miał zawierać w sobie bakterię listerii.

Na efekty nie trzeba było długo czekać. Dansk Supermarked Group (DSG) natychmiastowo i całkowicie zerwała współpracę z BK Salmon, a polska żywność została napiętnowana jako „gorsza” i „niebezpieczna”.

Co istotne – po kilku miesiącach duńskie władze sanitarne opublikowały wyniki badań przeprowadzonych na obecność szczepów bakterii. Badania jednoznacznie wykazały, że powodem śmierci i zachorowań nie były produkty z polskiej firmy. Cóż jednak z tego – BK Salmon stracił wszystkie kontrakty biznesowe w Danii, a straty wizerunkowe dla polskiej żywności, spowodowane rozdmuchaniem przez duńskie media afery w oparciu o zupełnie niesprawdzone źródła informacji, mogą być liczone w miliardach euro (o sprawie było bowiem głośno nie tylko w Danii, ale również w innych państwach UE).

Polские firmy straciły. Ktoś inny jednak zyskał, gdyż unijny rynek nie lubi próżni...

Na podstawie: [WEI.org.pl](http://WEI.org.pl), [PortalSpozywczy.pl](http://PortalSpozywczy.pl)

Źródło: [Niewygodne.info.pl](http://Niewygodne.info.pl)